

Prof. Przemysław Sadura
Kto ciągnie lewicę w dół**Prof. Stanisław Sławomir Nicieja**
Prawdziwy życiorys Anny Walentynowicz**Prof. Marek Wroński**
Uczelnie pełne plagiatów**Helena Kowalik**
Dziennikarze w okopach sądu**Apel prof. Grzegorza
W. Kołodki**

TYLKO POKÓJ NAS URATUJE

**Chcesz pokoju,
NIE** szukaj się do wojny

ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311409

30

MIĘDZYNARODOWY PLENEROWY FESTIWAL JAZZ

STARÓWCE 5.07-31.08.2024

Warszawa, Studio Koncertowe PR im. W. Lutosławskiego, 5 lipca, godz. 20⁰⁰

Warszawa, Rynek Starego Miasta, godz. 19⁰⁰

www.jazznastarowce.pl

facebook.com/festiwaljazznastarowce



Trybunał Konstytucyjny. Jest, ale go nie ma

Parę tygodni temu pisałem, że byli rządzący zabarykadowali się w różnych instytucjach, traktując je jak przyczółki do walki o władzę. Życie przynosi potwierdzenie tamtych spostrzeżeń. PiS ma swoje bastiony i z nich strzela.

Ostatnio strzały oddał Trybunał Konstytucyjny, ciało obsadzone posłami i prokuratorami PiS. Trybunał rozpoznał pierwszy z serii wniosków prezydenta Dudy (ten dotyczył ustawy o NCBR) o stwierdzenie, czy ustawy przyjęte przez Sejm po wygaszeniu mandatów poselskich panów Kamińskiego i Wąsika są konstytucyjne. I uznał, że ustawa o NCBR konstytucyjna nie jest, gdyż przy jej uchwaleniu naruszono zasadę legalizmu, bo dwóch posłów nie zostało dopuszczonych do procedowania. To, że byli skazanymi prawomocnym wyrokiem przestępcami, w związku z czym ich mandaty wygasły, trybunału nie zainteresowało.

Odlóżmy na bok prawnicze rozważania, bo przecież w tej grze nie o prawo chodzi, ale o coś zupełnie innego – o podstawianie nogi rządowi, o sparaliżowanie go i odebranie władzy.

Zakwestionowanie ustawy o NCBR pozwala przypuszczać, że trybunał zastosuje identyczną wykładnię w sprawie innych ustaw przyjętych bez udziału Kamińskiego i Wąsika. Wśród nich jest ustawa budżetowa. A gdy ona zostanie uznana za niekonstytucyjną, prezydent będzie mógł stwierdzić, że budżetu nie ma, więc można rozwiązać parlament i ogłosić nowe wybory.

Czy ten scenariusz się ziszczy? Czy czekają nas wybory jesienią? Raczej nie, gdyż koalicja znalazła sposób na trybunał – 6 marca Sejm przyjął uchwałę, że z powodu sędziów dublerów

orzecznictwo TK objęte jest wadą prawną. I w związku z tym nie drukuje jego orzeczeń. Tak oto nowa koalicja twórczo rozwinęła czyn Beaty Szydło, która jako pierwsza, gdy była premierem, zastosowała tę metodę blokowania TK (wówczas kierował nim prof. Andrzej Rzepliński).

Trybunał Konstytucyjny niby więc jest, ale go nie ma. Orzeka tak, żeby rządowi zaszkodzić, a rząd tych orzeczeń nie uznaje. Brutalnie mówiąc, o tym, co jest prawem, decyduje ten, kto ma policję. Trudno z tego się cieszyć.

Państwo PiS, czy raczej jego pozostałości, wciąż wisi nad nami. W efekcie mamy nie kohabitację, taką jak Kwaśniewskiego z Buzkiem oraz Lecha Kaczyńskiego i Tuska, lecz zawzięty bój. I tak pewnie będzie do wyboru nowego prezydenta RP, który pozwoli uchwalić ustawę porządkującą sytuację w trybunale. Nie tylko zresztą tam, bo i w sądach, w prokuraturze, w mediach publicznych...

Warto o tym mówić. Po to, by nikogo nie naszła pokusa urządzenia się w państwie zbudowanym nam przez PiS jak w swoim.

Dyżury redakcyjne:

W poniedziałek red. Paweł Dybicz w godz. 14-16

W środę red. Robert Walenciak w godz. 13-15

Telefon: +48 22 635 84 10

Fundacja Oratio Recta

Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821

BAKOWSKI



**Ukazał się nowy numer
ZDANIA (2/2024)**



**„Troje na jednego”
z ANDRZЕJEM WERBLANEM
„Liberalizację uważałem
za wystarczającą”
(dokończenie rozmowy z numeru poprzedniego)**

**W wersji elektronicznej dostępny
na sklep.tygodnikprzeglad.pl**

W NUMERZE

OPINIE

- 8 **Grzegorz W. Kołodko**
Jeszcze nie jest za późno
- 38 **Helena Kowalik**
Sąd nie jest twierdzą

KRAJ

- 12 **Rozsypanie lewicowy elektorat**
– rozmowa z Przemysławem Sadurą
- 16 **Wojna o tożsamość**
Konflikt na WUM
- 18 **Cyber(nie)bezpieczeństwo Polaków**
W rankingach świetnie, z teorią nieźle
- 22 **W kolejce do więzienia**
Ryszard Czarnecki żegna się z immunitetem
- 24 **Już nie opcja, ale konieczność**
Imigranci potrzebni polskiej gospodarce

ZAGRANICA

- 28 **Francuska lewica podniosła głowę**
Znów stanie się wybieralna?
- 32 **Długi postój na czerwonym**
Eurowybory uderzyły w Scholza

EURO 2024

- 36 **Pragnienie przeciętności**
Cieszy już nawet przegrana

NAUKA

- 40 **Na wysypisku prac naukowych**
– rozmowa
z dr. hab. med. Markiem Wrońskim

HISTORIA

- 44 **Dwie biografie Anny Walentynowicz**
Czego nie ma w oficjalnej wersji

KULTURA

- 50 **Z przeszłości ku przyszłości**
Korespondencja z Paryża
- 52 **Bałtyk melancholijny**
Paul Scraton o niemieckim wybrzeżu
- 54 **Culturalia**
- 66 **Bat zamiast słońca**
Wystawa Agaty Jarosławiec

ZDROWIE

- 56 **Diagnoza to nie koniec świata**
– rozmowa z Karoliną Gruszką

ZWIERZĘTA

- 60 **Jak one śpiewają**
Kto nas budzi, kto papuguje, kto grda

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Robert Walenciak**
Trybunał Konstytucyjny. Jest, ale go nie ma
- 21 **Jan Widacki**
Pro domo sua
- 27 **Andrzej Romanowski**
Jaka była w nim trucizna...
- 35 **Roman Kurkiewicz**
Śmiercionośnym fetyszom nie
- 49 **Tomasz Jastrun**
Inwazja obcych
- 55 **Wojciech Kuczek**
Lekcje samotności



36
EURO 2024

PRAGNIENIE PRZECIĘTNOŚCI

Cieszy już nawet przegrana

56
ZDROWIE



DIAGNOZA TO NIE KONIEC ŚWIATA

– rozmowa z Karoliną Gruszką



60
ZWIERZĘTA

JAK ONE ŚPIEWAJĄ

Kto nas budzi, kto papuguje, kto grda

Projekt okładki: Krzysztof Kettner

FOT. KRZYSZTOF ŻUCZKOWSKI, SHUTTERSTOCK

[Kup książkę](#)



Po co Nowacka to zrobiła

Żeby pokazać, że coś robi. Szkoda tylko, że nie wywaliła religii ze szkoły, jak obiecała. Młodzież byłaby dwie godziny krócej na lekcjach. Jednak jest strachliwa i boi się Kościoła. Nie brałam już udziału w głosowaniu do europarlamentu. I nie będę więcej głosować. Nie warto.

Waleria Lubner



Bo trzeba było cokolwiek zrobić w 100 dni.
Artur Eichhorst

Żeby jeszcze więcej osób uczyło się prywatnie.
Pi Ma

To jest akurat jedyna lewicowa, humanistyczna rzecz, o jakiej słyszałem, że Nowacka przy tece ministerialnej zrobiła. Wojna władzy! W tym nauczycielskiej.

Hubert Pacioch

Czas wolny to czas wolny, a nie czas na odrabianie lekcji. Byłoby dzieciaki nie spędzały tego czasu na TikToku. Pani minister dobrze zrobiła.

Przemo Pink



Wpuszczać czy strzelać

Nie rozumiem polityki naszego kraju. Wpuszcili do Polski, praktycznie bez sprawdzenia, kilka milionów ludzi wchodzących z Ukrainy, a wydają miliardy i zatrudniają tysiące ludzi po to, żeby powstrzymać kilka tysięcy uchodźców, którzy nawet nie chcą zostać w (k)raju nad Wisłą.

Michał Czarnowski

Brawo PRZEGLĄD

Tygodnik PRZEGLĄD pomaga mi przeżyć poczucie samotności w poglądach, bo tylko PRZEGLĄD jest zgodny z moimi zapatrywaniami, a dziennikarze fenomenalni! Zaczynam od Naczelnego i czytam tygodnik do ostatniego akapitu. Żałuję, że tygodnik nie jest dziennikiem i nie ma kanału TV oraz portalu z newsami w internecie (może kiedyś się doczekam). W poniedziałek czekam na otwarcie osiedlowej Stokrotki, bo w południe tygodnika już nie ma. Wykupiony.

Krzysztof Orwat

Kto to wszystko wygrywa?

Na ileż to spraw brakuje nam od lat pieniędzy! Okazuje się jednak, że można się zadłużyć po uszy w kraju, z którego kupuje się sprzęt wojskowy. Widać, im dłuższa odległość do takiego państwa, tym pamięć krótsza. Można wydać fortunę na najbardziej zaawansowany sprzęt wojskowy, którego utrzymanie jest sporym wyzwaniem dla największych potęg gospodarczych świata. Nic to. Inwalidzi poczekają na lepsze czasy. Podobnie komunikacja na prowincji, przedszkola, żłobki, przystępne cenowo mieszkania na wynajem, sprawnie działający system segregacji odpadów, ochrona wód, sieć energetyczna dostosowana do aktualnych rozwiązań alternatywnych. Polska nauka i ochrona zdrowia też poczekają. I wiele, wiele innych rzeczy. Łatwiej w kółko rozmawiać o wojnie, grać na emocjach, serwować codziennie nieprzefiltrowane informacje obcych wywiadów, niż zająć się tym, co tu i teraz. O przyszłości nie wspominając.

Michał Błaszczak



ZDJĘCIE TYGODNIA



Noc Kupały w Krakowie. Do tradycji należy zbieranie ziół, kwiatów i puszczanie wianków.
20 czerwca 2024 r.

Zmarł Łukasz Lipiński (51 lat), zastępca redaktora naczelnego „Polityki”, szef Polityka.pl. Przez 15 lat był dziennikarzem „Gazety Wyborczej”. Symbol tego, co w dziennikarstwie najlepsze. Najbardziej wartościowe. Erudyta. Mądry, uczciwy i dobry człowiek. Mimo ciężkiej choroby aktywny do ostatnich dni. Rodzinie i Bliskim Łukasza bardzo współczujemy.

Według danych opublikowanych przez NATO **Polska** wśród państw paktu **wydaje na obronność najwięcej (4,12% PKB)** i wyprzedza USA (3,38%), Wielką Brytanię (2,33%), Niemcy (2,12%) i Francję (2,06%).

Bardzo marnie wypadła Polska w Światowym Badaniu Uczciwości w Biznesie 2024, które objęło 53 kraje. Ponad 53% ankietowanych polskich menedżerów, kadry kierowniczej i członków zarządów dopuszcza możliwość nieuczciwego działania w celu poprawy perspektyw rozwoju kariery lub wynagrodzenia. Średnia dla innych krajów to 38%. W ciągu ostatnich dwóch lat sytuacja w Polsce pogorszyła się o 20% („Rzeczpospolita”).

Laureatami Nagród Historycznych „Polityki” zostali: w kategorii prac naukowych i monografii **Marcin Zaremba** za „Wielkie rozczarowanie. Geneza rewolucji Solidarności”, a prac popularnonaukowych – **Kalina Błażejowska** za „Bezdušní. Zapomniana zagłada chorych”. Spośród wydawnictw źródłowych nagrodzono kilkudziesięciotomowe „Archiwum Ringelbluma. Konspiracyjne Archiwum Getta Warszawy” **pod redakcją**

Eleonory Bergman, Katarzyny Person i Tadeusza Epszteina.

Nagranie z incydentu, po którym żandarmeria zatrzymała żołnierzy strzelających na granicy, **obala pisowskie oskarżenia** o „hańbie nie munduru”. Zatrzymani strzelali także w kierunku polskich żołnierzy i stanowili dla nich bezpośrednie zagrożenie.

Prawie 1,5 mln zwolnień lekarskich wystawili lekarze w 2023 r. z powodu zaburzeń psychicznych i zaburzeń zachowania.

Centralne Biuro Antykorupcyjne zatrzymało **pod zarzutem handlu dyplomami MBA** rektorów uczelni prywatnych: Andrzeja K., byłego rektora Akademii Polonijnej w Częstochowie, Waldemara U., rektora Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie i Marka W., rektora Wyższej Szkoły Kadr Menedżerskich w Koninie.

Rząd nie przekaze Ukrainie polskiej baterii rakiet Patriot. W Polsce zostanie także amerykańska bateria chroniąca m.in. bazy w Rzeszowie.

Gen. bryg. Krzysztof Kociuba został szefem sztabu Agencji Łączności i Informatyki NATO. Jest absolwentem Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności i Akademii Obrony Narodowej w USA.

Za rządów prof. Jana Żaryna **Fundusz Patriotyczny** przy Instytucie Dziedzictwa Myśli Narodowej im. Dmowskiego i Paderewskiego przyznał ponad 100 mln zł dotacji w taki sposób, że **NIK po kontroli złożyła zawiadomienie do prokuratury.**

PRZEBŁYSKI

List otwarty do prezesa Chróstnego

Wiadomości od pracowników bojkotującego „Przegląd” Garmondu są coraz bardziej ponure. Ale o tym napiszemy w przyszłości. Może prezes Garmondu Jerzy Szmid już wie, że to końcówka, i dlatego z takim uporem zwalcza nie tylko „Przegląd”, ale też „Tygodnik Powszechny” i inne tytuły, które zawadzały PiS.

Najwyższa więc pora, by do Garmondu trafiła kontrola Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Zwracamy się z listem otwartym do Tomasza Chróstnego, prezesa UOKiK, by przyjrzał się działaniom Garmondu. Powtarzamy też pytanie do Sebastiana Mikosza, prezesa Poczty Polskiej: czy w placówkach Poczty Polskiej Jerzy Szmid może uprawiać samowolkę?



Mastalerek do szkół

Kłamali w TVP Info, gdzie ulokowała ich dojna zmiana. I z nawyku kłamią w Telewizji Republika. Na antenie tej stacji prezydent Duda ogłosił, że „pan minister Radosław Sikorski chce odwołać z ambasady w Lizbonie ambasador Joannę Pilecką, która jest młodszą krewniaczką rtm. Pileckiego, ale bardzo chce wystać



jako polskiego ambasadora pana Ryszarda Schnepfa, którego tata razem z Sowietami uczestniczył w obławie augustowskiej przeciwko Polakom”.

Szybko okazało się, że Duda kłamał. Ludzie, którzy mu piszą takie głupoty, są nadzorowani przez Marcina Mastalerka. Człowieka równie ambitnego, co skromnie wyedukowanego. Przeciwnie bredniom Dudy zaprotestowały cztery wnuczki Witolda Pileckiego, panie Beata Pilecka-Różycka, Anna Pilecka-Godlewski, Dorota Optulowicz-McQuaid i Małgorzata Kosior.

Napisały: „Pani Joanna Pilecka, odwołana polska ambasadorka w Portugalii, NIE jest naszą krewną! Uprzejmie prosimy Pana Prezydenta Andrzeja Dudę i innych o nieużywanie kolejny raz imienia naszego dziadka, rtm. Witolda Pileckiego, w grze politycznej”.

Palec Lichockiej zostaje w Konstancinie

W Brukseli spore rozczarowanie. Część europosłów chciała na własne oczy zobaczyć, w jak wyszukany sposób Joanna Lichocka bawi się włosami. I zorientować się, ile prawdy było we wrednych zarzutach, że pisowska posłanka pokazała opozycji w Sejmie ordynarnego faka. Niestety, w wyborach do Parlamentu Europejskiego Lichocka w okręgu łódzkim poparło tylko 5,4% głosujących. Mieszkanka Konstancina-Jeziorny nie pojedzie do Brukseli. I nie pokaże tam swojego palca. Dla naszej umęczonej ojczyzny to dobrze. Bo wstydu będzie mniej. A Lichocka? Na nic lata podlizywania się prezesowi Kaczyńskiemu. Za to w kategorii lizusów Lichocka zasługuje na tytuł WAZELINA DEKADY.





PYTANIE TYGODNIA

Dlaczego w debacie publicznej jest tylu awanturników i hochsztaplerów?

RED. JACEK ŻAKOWSKI,
dziennikarz, „Polityka”

Powodem jest zdobycie centrum politycznego przez populistów. Mam na myśli Prawo i Sprawiedliwość oraz Platformę Obywatelską, które w 2001 r. zniszczyły swoimi strategiami partię programową. To w naturalny sposób zbudowało populistyczną kulturę polityczną. Mniejsze ugrupowania, niebędące w centrum, muszą tym samym się dostosować. Strategią jest radykalizm. To jednak rywalizacja radykalizmów głównie w gębie. Dlaczego wyborcy to kupują? Głównie dlatego, że zmienił się sposób komunikacji w nowych mediach. Premiują one zwięzłość i dosadność. Wywołują duże emocje, z którymi racjonalne myślenie przegrywa.

DR KATARZYNA BĄKOWICZ,
medioznawczyni, Uniwersytet SWPS

Część osób obecnych w debacie publicznej bazuje na wizerunku. Dzięki niemu otrzymują poparcie społeczne i wiarygodność. W skali krótkoterminowej to dla nich opłacalne. Na dłuższą metę tracą jednak wszyscy, ponieważ spada jakość debaty publicznej. Żeby zyskać uwagę odbiorców, trzeba zrobić coś, co jest niestandardowe. Mielśmy już do czynienia z performerami politycznymi w rodzaju Janusza Palikota, który biegał po korytarzach sejmowych z dildem, czy Mateckiego, który skacze po dachu. Tymczasem osoby

publiczne są współtwórcami dyskursu publicznego i powinny brać odpowiedzialność za jego jakość. Robienie sobie żartów powoduje, że wszyscy tracą na wiarygodności. Media tracą w rankingach zaufania. Polityków traktuje się jak kłamców. Naukowcy nie są traktowani jak eksperci. Wreszcie tracą ludzie mądrzy, którzy nie mogą się przebić do świadomości społecznej, ponieważ przegrywają z wszechobecnym performansem.

PROF. JACEK WÓDZ,
socjolog, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej

Poziom odbiorców debaty publicznej jest na tyle niski, że stawianie warunków intelektualnych do udziału w niej sprawiłoby, że nikt by tego nie oglądał. Widowni podoba się, kiedy jeden krzyczy na drugiego i ogólnie trwa show. Taka formuła jest dla nadawcy najprostsza do zrealizowania i opłacalna ze względu na sprzedaż reklam. Prawdziwa debata publiczna odbywa się zaś na zasadzie wymiany poglądów, których trzeba bronić argumentami. Zdarzają się jeszcze programy, np. we francuskiej telewizji, które mają taką formułę. Jednak dziś, kiedy trwa we Francji kampania wyborcza, różnica wobec naszej telewizji kompletnie znika. Nie mamy więc sobie jako państwo nic do zarzucenia, bo to ogłupienie jest ogólnym trendem międzynarodowym.

Rozmawiał Kornel Wawrzyniak